

PROFESOR DOKTOR WITOLD STEFAŃSKI JAKO UCZONY,
PEDAGOG I ORGANIZATOR *

EUGENIUSZ ŻARNOWSKI I WIESŁAW ŚLUSARSKI

Instytut Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych AR, Warszawa
Zakład Parazytologii PAN, Warszawa

Kiedy w 1917 roku 26-letni doktor Witold Stefański wrócił do kraju po ośmioletnim pobycie w Szwajcarii, nikt prawdopodobnie nie przewidywał, że ten młody zoolog zajmie kiedyś czołową pozycję w gronie polskich uczonych, dzięki własnemu dorobkowi badawczemu i działalności naukowo-organizacyjnej, w obrębie dyscypliny, która w tym początkowym okresie Jego życia zawodowego była Mu raczej obca.

Po zakończeniu studiów zoologicznych na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Genewie, studiów zgodnych z zamiłowaniem, wykazywanymi jeszcze w szkole średniej, podjął Witold Stefański pracę w Zakładzie Zoologii i Anatomii Porównawczej tegoż Uniwersytetu w charakterze asystenta, a następnie docenta. Jednocześnie jako badacz skierował swe zainteresowania na faunę nicieni wolnożyjących. Prowadził więc badania ekofaunistyczne nad nicieniami żyjącymi w wodach Rodanu, Aaru, Innu, Jeziorze Lemańskim i jeziorze Lussy, opisując szereg nowych gatunków. Równocześnie rozpoczął studia nad układem wydalniczym badanej grupy bezkręgowców. Dzięki tym pracom, ukazującym wysokie opanowanie metodyki badawczej, umiejętność stawiania zagadnień, a także doskonale opanowanie techniki laboratoryjnej przez ich autora, zdobył sobie już wtedy dr Witold Stefański poczesne miejsce wśród specjalistów z zakresu nematologii.

Po powrocie do Polski obejmuje obowiązki asystenta przy Katedrze Zoologii Uniwersytetu Warszawskiego, a w roku 1920 habilituje się. Obok prowadzenia wykładów z zoologii na wyższych studiach lekarskich, farmaceutycznych i weterynaryjnych w Warszawie, kontynuując docent W. Stefański badania faunistyczne, ekologiczne i fizjologiczne nad nicieniami, żyjącymi we mchu okolic Zakopanego, w jeziorach tat-

* Referat wygłoszony na Uroczystej Akademii poświęconej pamięci Profesora doktora Witolda Stefańskiego, która odbyła się w dniu 5 czerwca 1974 r. w Polskiej Akademii Nauk.

rzańskich, w słonych wodach Ciechocinka i w jeziorach kujawskich. Te szeroko rozbudowane, a jednocześnie pionierskie dla naszego kraju badania ugruntowały w świecie pozycję Witolda Stefańskiego jako wysokiej miary znawcy przedmiotu. W tym okresie droga Jego dalszej działalności naukowej i zawodowej wydawała się być w pełni sprecyzowana i wytyczona. Nadszedł jednak rok 1925, który stał się przełomem w życiu Docenta Stefańskiego. W tym roku bowiem uzyskał On nominację na profesora nadzwyczajnego, a jednocześnie objął kierownictwo Katedry Zoologii i Parazytologii na warszawskim Wydziale Weterynaryjnym.

Jeżeli praca w uczelni weterynaryjnej nie miała być czymś przejściowym — mało znaczącym fragmentem życiorysu — zaistniała potrzeba daleko idącej adaptacji profesora do nowego dlań środowiska, do nowego zespołu nauk i zawodu. Pociągało to za sobą równocześnie konieczność przestawienia własnych myśli i działań na nowe tory, jeżeli Jego dalsze życie zawodowe miało się związać z weterynarią. Profesor Stefański podejmuje jednoznaczną decyzję, której pozostanie wierny aż do końca Swoich dni. Dalszą działalność, zarówno własną jak i prowadzonej przez siebie Katedry, postanawia poświęcić wyłącznie parazytologii. Ogólny klimat, otaczający wówczas nowo powstałą Katedrę i jej kierownika, nie upoważniał do rokowania nadziei zbyt bujnego rozwoju parazytologii, a zwłaszcza w obrębie nauk weterynaryjnych. Po pierwsze, tradycje polskiej parazytologii, poza pionierskimi pracami M. Kowalewskiego i Siedleckiego, opierały się wyłącznie na działalności K. Janickiego i jego szkoły, a więc były one w tym okresie bardzo młode. Parazytologia traktowana była raczej jako część zoologii, a zatem nie przypisywano jej wówczas możliwości samodzielnego rozwoju jako jednej z dyscyplin biologicznych o własnych celach i zadaniach. Pozycja parazytologii w zakresie nauk i studiów weterynaryjnych była zupełnie nieustalona. Powszechnie ujmowano ją jako dyscyplinę wybitnie teoretyczną, o wąskim zakresie, nie mającą większego znaczenia w nauce i praktyce weterynaryjnej.

W takich oto warunkach rozpoczął Profesor Stefański nowy rozdział swej pracy badawczej i organizacyjnej.

W 1928 roku ukazuje się drukiem pierwsza praca parazytologiczna Profesora na temat morfologii nerkowca olbrzymiego, *Dioctophyma renale*, nicienia pasożytniczego w nerce głównie zwierząt mięsożernych. I chociaż po tym roku dorobek Profesora Stefańskiego notuje jeszcze kilka publikacji, reprezentujących badania nad nicieniami wolnożyjącymi Polski i Rumunii (ostatnia praca, będąca monograficznym ujęciem nicieni jezior tatrzańskich, została ogłoszona w 1938 r.), to publikacje te były jednak wyrazem albo ukończonych badań, rozpoczętych w po-

przednim okresie, albo znamionowały odczuwaną i nie dającą się tak od razu stłumić tęsknotę do świadomości i celowo porzuconej dziedziny, która przez czas dłuższy była wyłącznym obiektem zainteresowania Profesora, a której poświęcił przeszło 20 prac.

Rozwijając własną działalność naukową w obrębie parazytologii, widzi Profesor w coraz wyraźniejszych konturach zadania parazytologii jako nauki oraz jej rolę i znaczenie dla weterynarii. Skupia więc wokół siebie nieliczne na razie grono studentów i lekarzy weterynaryjnych, głównie w charakterze wolnotariuszy (Katedra, po 10 latach swego istnienia, dysponowała tylko dwoma etatami asystenckimi), którzy pociągnięci urokiem dyscypliny, osobowością Profesora i wytworzoną przez Niego atmosferą pracy twórczej, postanowili poświęcić się pracy badawczej z zakresu parazytologii. Jednocześnie opracowuje Profesor perspektywiczny plan rozwoju badań parazytologicznych oraz plan rozwoju parazytologii w obrębie weterynarii, oparty w głównej mierze na intensywnym szkoleniu parazytologów — lekarzy weterynaryjnych, opracowywaniu tematyki związanej ze specyfiką i potrzebami zawodu, a wreszcie na propagowaniu zagadnień parazytologicznych. W roku 1935 Witold Stefański zostaje profesorem zwyczajnym. W latach trzydziestych działalność Katedry znamionowała już wytężona, planowa i w swych zamierzeniach daleko wybiegająca praca, i tak rodziła się Szkoła, szkoła polskiej parazytologii weterynaryjnej, którą w przyszłości jej wychowankowie z dumą będą nazywać Szkołą Stefańskiego. Uczniowie Profesora pod Jego kierunkiem prowadzą badania z zakresu parazytofauny i pasożytów zwierząt użytkowych, sam zaś Mistrz kontynuuje prace nad nerkowcem olbrzymim, a wśród nowo podjętych zagadnień bada między innymi *Spirura rytipleurites* i jego cykl rozwojowy, oraz nicienie z podrodziny *Trichoneminae* u koni. Szczególną uwagę zwraca wiele prac Profesora, dotyczących zagadnienia gza bydłęcego w Polsce. Ten zespół badań stanowił wówczas pierwszą próbę wszechstronnego ujęcia problemu walki z ważną z gospodarczego punktu widzenia inwazją pasożytniczą na terenie naszego kraju.

Równoległe z krystalizowaniem się swoistego dla Profesora Stefańskiego i Jego Szkoły oblicza działalności naukowej, postępowało szkolenie nowych adeptów parazytologii. W głównych zarysach polegało ono na dokładnym opanowaniu ogólnego i szczegółowego kursu parazytologii w oparciu o szerokie podstawy ogólnobiologiczne i zoologiczne, jak też zasad techniki parazytologicznej — badawczej i rozpoznawczej. Po tym okresie szkolenia, trwającym około 3 lat, następował okres głębszego wprowadzenia w obręb zagadnień, dotyczących parazytologii weterynaryjnej, po czym dobrze przygotowany pracownik otrzymywał temat do samodzielnego opracowania. Już od pierwszych chwil szkolenia wdrażał

Profesor Stefański swych uczniów do pracy poważnej i systematycznej, zaprawiał ich do stawiania sobie dużych wymagań, rozwijając równocześnie samodzielność w myśleniu i postępowaniu. Taka metoda szkolenia umożliwiała młodemu parazytologowi dowolny wybór ściślejszego kierunku jego dalszej samodzielnej pracy naukowej. Przygotowując lekarzy weterynaryjnych — parazytologów do opracowywania zagadnień walki z inwazjami pasożytniczymi, metoda ta determinowała z góry biologiczny charakter tej walki, broniąc równocześnie przed zbyt skrajnie pojętym praktycyzmem.

Mimo nawału prac związanych z działalnością badawczą, organizacyjną, szkoleniową i dydaktyczną, znajduje Profesor Stefański czas na pisanie pierwszego polskiego, akademickiego podręcznika parazytologii lekarskiej i weterynaryjnej. Dzięki właściwej Profesorowi systematyczności i ogromnej dyscyplinie własnej pracy, podręcznik, rozpoczęty pod koniec lat trzydziestych, został oddany do druku w 1939 roku. Niestety, na skutek wybuchu drugiej wojny światowej nie dotarł do rąk odbiorców.

Niespełna 14-letnie, tak owocne działanie na polu parazytologii sprawiło, że Profesor Stefański zdobył sobie już wtedy zasłużone uznanie w kraju i poza jego granicami, zaś po śmierci prof. K. Janickiego wysunął się na czoło parazytologów polskich.

Pierwsze lata wojny są dla Profesora szczególnie ciężkie. W 1941 roku obejmuje On, w trudnych warunkach wojny i okupacji, stanowisko kierownika działu parazytologii Wydziału Weterynaryjnego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Tu styka się bezpośrednio z terenem, z codzienną pracą zawodową lekarza weterynaryjnego, tu widzi wyraźniej niż kiedykolwiek choroby inwazyjne, ich przebieg i skutki, szerzące się wśród ludzi a przede wszystkim wśród zwierząt. Podejmuje więc szereg badań podstawowych, umożliwiających opracowanie metod i środków walki z inwazjami, prowadzi liczne badania wdrożeniowe wykonując własnoręcznie w terenie zabiegi przeciw-pasożytnicze na setkach i tysiącach zwierząt gospodarskich. Tu przedwojenne poglądy i koncepcje Profesora, dotyczące roli, zadań i celów parazytologii, zostają poddane próbie ogniowej, tu wreszcie ukształtował się ostateczny profil dalszej Jego działalności w obrębie wybranej specjalności.

A wieczorami, po wykonaniu przewidzianego odcinka badań i prac terenowych, studiował podręczniki z zakresu etiologii, patologii, rozpoznawania i zwalczania chorób zwierząt domowych. Uczył się weterynarii...

Już pierwsze chwile po zakończeniu wojny zastają Profesora gotowego do podjęcia czekających go zadań. A przecież ogólna sytuacja gos-

podarcza w kraju była wyjątkowo ciężka. Wśród koni, stanowiących wówczas podstawową siłę pociągową w rolnictwie, szerzą się dwie groźne parazytozy: świerzb i zaraza stadnicza. Profesor Stefański dostarcza do rąk służby weterynaryjnej szczegółowe opracowanie zagadnienia zwalczania świerzbu, będące efektem kilkuletnich badań laboratoryjnych i terenowych. Opracowanie to obejmuje przyżyciowe rozpoznawanie choroby, zabiegi terapeutyczne (łącznie z własną koncepcją komory gazowej typu „Puławy”) oraz akcje profilaktyczne. Jednocześnie przekształca Profesor placówkę puławską w ważny ośrodek terenowego zwalczania omawianej parazytozy. W odniesieniu do problemu zarazy stadniczej koni — opracowuje Profesor technologię produkcji antygeny, niezbędnego dla przeprowadzania jedynie miarodajnej immunodiagnostyki tej inwazji oraz publikuje drukiem monografię o zarazie stadniczej. Równolegle prowadzi badania nad epizootologią i zwalczaniem innych inwazji pasożytniczych zwierząt użytkowych, takich jak robaczyce przewodu pokarmowego, choroba motylicza przeżuwaczy, robaczyca płuc owiec, gzwawica bydła i inne. Nie pomija też ważkiego zagadnienia rozpoznawania, zwłaszcza przyżyciowego, inwazji pasożytniczych. Widomym znakiem tych prac było wydanie drukiem m. in. podręcznikowego opracowania metod laboratoryjnego rozpoznawania chorób inwazyjnych.

Tej wyteżonej działalności badawczej towarzyszy równie intensywna działalność organizacyjna i szkoleniowa. Niezależnie od działalności w puławskiej placówce parazytologicznej, którą będzie kierował do 1959 r., organizuje i prowadzi w latach 1944-1947 Katedrę Zoologii i Parazytologii na Wydziale Weterynaryjnym UMCS w Lublinie. Po wznowieniu działalności Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1946 przystępuje do odbudowy swego dawnego i najbliższego sercu warsztatu pracy — Katedry Zoologii i Parazytologii na warszawskim Wydziale Weterynaryjnym. Ta placówka będzie pozostawać pod bezpośrednią opieką Profesora do 1961 r., to jest do czasu Jego odejścia na emeryturę. Wszędzie, gdziekolwiek działa, skupia dokoła siebie uczniów, głównie lekarzy weterynaryjnych, inicjując intensywny proces szkolenia parazytologów, świadom ogromu potrzeb wysuwanych pod adresem uprawianej dyscypliny. Odżywa Szkoła, rozwija się, obejmuje swą działalnością coraz szerszy zakres zadań, starając się dotrzymać kroku swemu Twórcy i Mistrzowi. W 1953 roku organizuje Profesor Zakład Parazytologii Polskiej Akademii Nauk skupiając w nim, obok kilku swoich uczniów, parazytologów, reprezentujących inne ośrodki i inne kierunki problematyki parazytologicznej. W ten sposób powołał do życia placówkę naukową, mającą na celu prowadzenie badań, zwłaszcza podstawowych, w obrębie najszerzej pojętej parazytologii. Aczkolwiek bowiem para-

zytologia weterynaryjna była Mu zawsze najbliższa, to widział w niej przecież tylko część pewnej całości, której prawidłowy rozwój umożliwia sprostanie coraz to bardziej skomplikowanym zadaniom. Dotychczasowa owocna, wielostronna działalność tego Zakładu dowiodła, że koncepcja Profesora stworzenia takiej placówki była słuszna.

I tu wyłania się olbrzymia rola Profesora Stefańskiego w kształtowaniu się myśli parazytologicznej w naszym kraju. Ta rola uległa wielokrotnieniu dzięki wieloletniemu kierowaniu pracami Komitetu Parazytologicznego Polskiej Akademii Nauk w zakresie planowania i koordynowania badań naukowych. Chociaż nie piastował, na własną zresztą prośbę, oficjalnych stanowisk w Polskim Towarzystwie Parazytologicznym, to jednak wywierał przemożny wpływ na całokształt działalności tej zasłużonej dla rodzimego życia parazytologicznego organizacji, dzięki swemu olbrzymiemu doświadczeniu i uznanym koncepcjom.

Jeżeli dzisiaj polska parazytologia może pochwalić się wyjątkowo dużą znajomością rodzimej parazytofauny, jeżeli nasze badania nad bioekologią pasożytów i epizootologią pasożytów co do ich zasięgu i znaczenia cieszą się powszechnym uznaniem, jeżeli podjęliśmy w sposób zdecydowany problem w tych dziedzinach parazytologii, które, jak np. zjawiska zachodzące w układzie żywiciel-pasożyt, fizjologia pasożytów itp., tak jeszcze stosunkowo niedawno były nieczęstym obiektem badań, jeżeli wreszcie wykorzystujemy najnowocześniejszą metodykę w wielu pracach — to w olbrzymiej mierze jest to zasługą Profesora Stefańskiego, który, znajdując się u steru naszej parazytologii, stał na straży właściwego jej profilu i poziomu pracy badawczej. Sam zresztą, mimo wielostronnej i intensywnej działalności naukowo-organizacyjnej, prowadzi nadal z niesłabnącą energią własną działalność naukową w obrębie parazytologii weterynaryjnej. Na kilka lat przed odejściem na emeryturę podejmuje Profesor problem, wprawdzie wiążący się z Jego dotychczasową specjalnością, ale wysuwający się ponad nią ze względu na szersze znaczenie biologiczne. Bada bowiem stosunki zachodzące między fauną pasożytniczą i florą bakteryjną w makroorganizmie. Temu zagadnieniu poświęca wiele prac, uprawiając badania w tej problematyce do końca życia. Śledzi więc wzajemne oddziaływanie bakterii i pasożytów, rolę pasożytów w przenoszeniu bakterii w głąb ustroju żywiciela, mechanizm obserwowanych zjawisk itd. Dzięki tym badaniom rozbija niektóre, dawno utarte, niemal do dziś obowiązujące w nauce światowej pojęcia, inne z nich uporządkowuje w pewną logiczną całość, co umożliwia właściwy pogląd na omawiane zagadnienie. Równocześnie serią tych prac zadał kłam powszechnie głoszonemu twierdzeniu, że naukowiec po 50 latach swego życia już nic nowego nie ma do powiedzenia. Bowiernie te właśnie prace, zamykające, liczący ponad

150 publikacji, dorobek Profesora zostały uznane przez naukę światową za nowatorskie, ukazujące nowe kierunki badań parazytologicznych.

Zasługi i sukcesy Profesora Stefańskiego w dziedzinie parazytologii, a zwłaszcza parazytologii weterynaryjnej, mają swe źródło przede wszystkim w biologicznym sposobie Jego myślenia w pracy badawczej. Rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień inwazjologicznych, opracowanie skutecznych sposobów walki z pasożytami wymaga kompleksowego ujmowania wszystkich czynników, zarówno biotycznych jak i abiotycznych, mających podstawowe znaczenie w chorobotwórczości, rozprzestrzenianiu i utrzymywaniu się organizmów pasożytniczych w środowisku. Bez znajomości i uwzględniania wszystkich ogniw łańcucha inwazjologicznego nie można liczyć na powodzenie w przedsięwzięciach, zmierzających do likwidacji pasożytów lub nawet do ograniczenia niekorzystnych dla człowieka skutków ich działalności w populacji żywicielskiej. Ta podstawowa dewiza Profesora Stefańskiego ukształtowała profil działalności Jego Szkoły.

Należy wreszcie choćby wspomnieć o blisko 50-letniej działalności Profesora Stefańskiego jako dydaktyka na wyższych studiach weterynaryjnych. Nauczając zoologii i parazytologii, tę ostatnią dyscyplinę celebrował szczególnie w obrębie zajęć dydaktycznych. Podobnie do przemian zachodzących w naukowej działalności Profesora, również parazytologia wykładana przez Niego podlegała stopniowym przemianom z nauki o pasożytach w naukę o pasożytnictwie, o inwazjach i wywoływanych przez nie chorobach. W trosce o właściwy profil zadań badawczych i dydaktycznych katedr zoologii i parazytologii spowodował na początku lat pięćdziesiątych przemianowanie tych placówek, na wszystkich w kraju wydziałach weterynaryjnych, na katedry parazytologii i chorób inwazyjnych. Na koniec, z myślą o zapewnieniu prawidłowego przebiegu procesowi dydaktycznemu, opublikował 3 podręczniki z zakresu parazytologii, a mianowicie „Zarys parazytologii ogólnej”, „Rozpoznawanie inwazji pasożytniczych u zwierząt” oraz dwutomową „Parazytologię weterynaryjną”. Ten ostatni podręcznik w postaci drugiego wydania jest dziś podstawową pomocą w nauczaniu omawianej dyscypliny.

W tym miejscu nie można nie wspomnieć, że Profesor Stefański, jako zoolog, opublikował kilka opracowań monograficznych lub podręcznikowych. Spod Jego pióra wyszło również 10 rozdziałów w zakrojonej na dużą skalę, na wskroś nowoczesnej pracy zbiorowej pt. „Zoologia”.

Działając w obrębie weterynarii związał się z nią Profesor Stefański nierozzerwalnie, stając się patriotą tego zawodu. Uczestniczył w pracach wielu weterynaryjnych organów doradczych różnego szczebla, położył wybitne zasługi dla rozwoju Warszawskiej Uczelni Weterynaryjnej i był

jej dziekanem ogółem przez 9 lat; sprawował w ciągu roku obowiązki dyrektora Instytutu Weterynarii w Puławach, a przez wiele lat był przewodniczącym rady naukowej tej placówki; współdziałał w powołaniu do życia Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i pełnił obowiązki pierwszego prezesa zarządu głównego tej organizacji. Oto niektóre tylko przykłady szeroko pojętej działalności Profesora w obrębie weterynarii. W uznaniu zasług dla rozwoju nauki i zawodu Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych oraz Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynaryjnych obdarzyło Go godnością członka honorowego, a Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego nadała Mu tytuł doktora medycyny weterynaryjnej *honoris causa*.

Miarą wkładu człowieka do nauki jest jego dorobek badawczy, myśl naukowa i waga dokonanych odkryć dla jej rozwoju. Im większa jest wartość poznawcza tego dorobku, tym większe są kręgi zainteresowanych a jednocześnie tych, którzy dokonują oceny osiągnięć, ich znaczenie dla wiedzy ludzkiej. Działalność Profesora Stefańskiego została oceniona wysoko w naszym kraju. Świadectwem tego są wyróżnienia, zaszczyty i powierzane Mu odpowiedzialne funkcje. M. in. już w r. 1935 został członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Był też członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, prorektorem SGGW, przewodniczącym Podsekcji Nauk Weterynaryjnych I Kongresu Nauki Polskiej, przewodniczącym Komitetu Parazytologicznego PAN, przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Parazytologii PAN, Sekretarzem Naukowym Wydziału II Nauk Biologicznych PAN, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk, członkiem Prezydium PAN, przewodniczącym Narodowego Komitetu Międzynarodowej Unii Nauk Biologicznych, przewodniczącym Sekcji Nauk Biologicznych w Komitecie Nagród Państwowych, czy wreszcie członkiem Głównej Komisji Kwalifikacyjnej. Otrzymał też szereg wyróżnień i odznaczeń, z których najważniejsze to Nagroda Państwowa II Stopnia, Nagroda Ministra Szkolnictwa Wyższego, Order Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyż Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Mikołaja Kopernika. Innym wyrazem uznania dla Jego zasług było powołanie Go w poczet członków honorowych przez Polskie Towarzystwo Parazytologiczne, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika, czy też inne, wspomniane już organizacje. Tak administracja państwowa wyraziła swe uznanie i podziękowanie temu Człowiekowi za trud i osiągnięcia, wyrastające ponad przeciętność, tak złożyło hołd społeczeństwo Temu, który dobrze mu się zasłużył.

Dorobek Profesora Stefańskiego ma znaczenie nie tylko dla rodzimej nauki, dla rozwoju polskiej myśli w naukach przyrodniczych. Jego liczne prace i idee naukowe zdobyły sobie trwałe uznanie poza granicami

naszego kraju, a miarą tego uznania są kontynuowane za granicą pewne kierunki badawcze, pośrednio lub bezpośrednio inspirowane przez Profesora Stefańskiego. W ten sposób stał się badaczem, mającym sweoczesne miejsce w skali międzynarodowej. Jego duży autorytet naukowy stworzył podstawy do wieloletnich, trwałych kontaktów Jego i innych polskich parazytologów z wieloma ośrodkami naukowymi na świecie. Był zapraszany do wielu krajów w celu wygłoszenia cyklu wykładów, których głównym nurtem były uprawiane przez Niego kierunki badawcze, nacechowane nowatorstwem, zwiastującym lub wprowadzającym postęp w metodyce niektórych badań nad stosunkami w swoistych układach pomiędzy żywicielem a pasożytem, postęp wynikający z kompleksowego ujmowania zagadnień parazytologicznych. Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy był czynny udział Profesora Stefańskiego w kształtowaniu życia naukowego oraz w organizacji nauk parazytologicznych na szczeblu międzynarodowym. Powoływany na odpowiedzialne stanowiska w międzynarodowym ruchu naukowo-organizacyjnym, był nieustrudzonym działaczem, inicjatorem lub współtwórcą organizacji naukowych, które skutecznie działają do dziś, a których naczelnym zadaniem jest wszechstronny rozwój badań parazytologicznych we wszystkich krajach poprzez wymianę doświadczeń oraz wspólny wysiłek w rozwiązywaniu ważnych problemów w zakresie parazytologii. Zresztą inicjatywy Profesora Stefańskiego w kierunku zbliżenia międzynarodowego sięgają czasów dość odległych. Jeszcze w roku 1923, w celu kontynuowania i rozszerzenia stosunków przyjacielskich i naukowych ze Szwajcarią, założył Towarzystwo Polsko-Szwajcarskie. Po przerwie w jego działalności w okresie ostatniej wojny, w roku 1948 reaktywował Towarzystwo, będąc w latach 1967-1970 ponownie jego prezesem. Był następnie jednym z inicjatorów i założycieli Światowej Federacji Towarzystw Parazytologicznych, której głównym zadaniem jest organizowanie co 4 lata Światowego Kongresu Parazytologów, będącego prawdziwym sejmem wielu tysięcy parazytologów całego świata. Z Jego inicjatywy powstała Europejska Federacja Parazytologów, której też był pierwszym, a później honorowym prezesem. Przy Jego czynnym udziale powstało Światowe Zrzeszenie dla Postępu Parazytologii Weterynaryjnej oraz Międzynarodowa Komisja do Spraw Włośnicy; obie te, jak i poprzednie organizacje rozwijają się pomyślnie do dziś, zaś ta ostatnia wybrała Go swym pierwszym czynnym a później honorowym prezesem. Był, jak już wspomnieliśmy, wieloletnim przewodniczącym Komitetu Narodowego do Spraw Międzynarodowej Unii Nauk Biologicznych. A przecież to tylko część różnych form działalności międzynarodowej Profesora Stefańskiego, bo trudno wymienić wszystkie, chociażby te, które przejawiały się w prze-

wodniczeniu w wielu zjazdach i konferencjach naukowych, krajowych czy międzynarodowych za granicą.

Zaszczyty i wyróżnienia, które stanowiły wyraz uznania dla wkładu Profesora Stefańskiego do nauki światowej bądź zbliżenia międzynarodowego, a które też towarzyszyły Jego działalności międzynarodowej, były naturalną konsekwencją i formalnym uznaniem Jego zasług. Najważniejsze z nich to Krzyż Oficerski Francuskiej Legii Honorowej, Krzyż Oficerski Gwiazdy Rumuńskiej, Bułgarski Order Cyryla i Metodego. Był członkiem korespondentem zagranicznym Francuskiej Akademii Nauk (Institut de France), Francuskiej Akademii Weterynarii, Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Umiejętności, Towarzystwa Biologicznego Francji, Akademii Zoologii w Agra (Indie) oraz otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu w Rennes we Francji. Był ponadto członkiem honorowym Towarzystwa Parazytologicznego NRD, Wszeczwiązkowego Towarzystwa Helminologów w ZSRR, Światowego Zrzeszenia dla Postępu Parazytologii Weterynaryjnej, Bułgarskiego Towarzystwa Parazytologów oraz Europejskiej Federacji Parazytologów. A przecież zaszczyty te nie były wynikiem aktów kurtuazji, lecz prawdziwego uznania dla trudu rzetelnego badacza i działacza, człowieka tak bardzo oddanego nauce i społeczeństwu.

Nie jest trudno ocenić zasługi Profesora Stefańskiego dla parazytologii, Jego spuściznę naukową, która długo jeszcze będzie drogowskazem dla tych, co, jak On, konsekwentnie, z bagażem wiedzy i rozważnym zapałem, z wiarą w powodzenie, obierają trudną, długą drogę niestrudzonego badacza, organizatora i nauczyciela. Ta Jego spuścizna jest bowiem znana i wymierna. Lecz ocena Jego sylwetki nie byłaby pełna, gdybyśmy, przy najbardziej wszechstronnej analizie tego niepowtarzalnego, jaskrawego przykładu przymiotów bystrego umysłu, wnikliwego obserwatora czy skrupulatnie uczciwego badacza, pominęli inne, jakże cenne wartości. Pełny kształt osobowości Profesora Stefańskiego mogli najdokładniej dostrzec ci, którym los ofiarował możliwość bezpośredniego z Nim obcowania lub choćby przejściowego stykania się z tym Człowiekiem, który tworzył inne jeszcze wartości, poszukiwane i cenione. To przebywanie w kręgu Jego działania było nie tylko przygodą intelektualną. Było to oddychaniem roztaconą przez Niego atmosferą, której tworzywem była Jego głęboka kultura wewnętrzna, uczynność, poczucie godności a jednocześnie skromność i dobroć, gotowość do współdziałania i zapał do pracy, surowość i rzeczowość w ocenach, a jednocześnie ogromna życzliwość, obiektywizm i takt. Wszystko to sprawiało, że przy Jego ogromnym poczuciu humoru, znajomości charakterów ludzkich i rzadkim talencie zażegnywania konfliktów międzyludzkich, Profesor Stefański darzony był ogromną sympatią zarówno w kraju jak i za gra-

nicą, wśród kolegów — współpracowników na najwyższych szczeblach naukowych i organizacyjnych, wśród uczniów i wychowanków, wśród tych wszystkich, którzy stykali się z Nim trwale lub przelotnie bądź to na płaszczyźnie urzędowej bądź prywatnej. Te walory Jego osobowości składały się na to wszystko, co zwykliśmy nazywać urokiem osobistym. Rzec można, a zabrzmiałoby to być może nutą niezwykłą, że ten właśnie urok osobisty stanowił tajemnicę warsztatu organizacyjnego Profesora Stefańskiego, sukcesów w zdobywaniu sympatii, zrozumienia, niemal entuzjazmu dla reprezentowanej przez Niego dyscypliny. Z szacunku i podziwu dla Niego rodził się niejako wtórnie zapał do twórczej pracy naukowej. Dla młodych „terminatorów” był niejako uosobieniem parazytologii i źródłem natchnienia w pracy badawczej.

Życzliwy i koleżeński, pod czujnym i doświadczonym swym okiem pozostawiał uczniom swobodę działania, rozwijając w nich w ten sposób samodzielność i inicjatywę twórczą. Oddany nie tylko sprawom wielkim, lecz i tym najdrobniejszym ludzkim kłopotom życia codziennego uczniów, współpracowników i licznych rzesz wychowywanej przez siebie młodzieży, zyskał sobie szacunek, serca i przywiązanie. Posiadał bowiem cechy, właściwe tylko ludziom wielkim — skromność i wyrozumiałość, naturalną życzliwość i tę formę humanizmu, która przełamuje wszelkie bariery wieku, języka, wiedzy i różnic intelektualnych.

Uczniom swoim pozostawił Profesor Stefański, oprócz stworzonej przez siebie Szkoły, jeszcze jedną wartość nieprzemijającą — metodę życia, u której podstaw leży poczucie ważnej prawdy, niegdyś przypominanej nam przez Goethego: „Najświętsze jest to, co łączy ludzi”. Uczniów Profesora Stefańskiego łączy zaszczepione im umiłowanie pracy dla poszerzania wiedzy ludzkiej, atmosfera obiektywizmu, życzliwości i wzajemnego zrozumienia. Łączy ich ponadto pamięć o tym Człowieku, jak pamięć o rodzinnym gnieździe.

Adres autorów:

03-849 Warszawa, Grochowska 272